

NAUCZYCIEL JAKO ORGANIZATOR PEDAGOGIZACJI RODZICÓW

Zakres obowiązków nauczyciela jest bardzo szeroki.

Organizuje on proces wychowania uczniów:

- ocenia ich postępy w uczeniu się,
- wskazuje normy moralne i zachowanie społecznie pożyteczne,
- wyjaśnia zjawiska negatywne,
- dysponując odpowiednimi środkami reguluje zachowanie uczniów,
- jest źródłem informacji o świecie oraz wartościach i ocenia zdobyte poza szkołą informacje,
- organizuje proces poznania w czasie lekcji,
- wyznacza uczniom pracę do wykonania w domu i kontroluje ją,
- stwarza warunki do rozwoju zainteresowań uczniów poza lekcje: poza szkołą,
- oraz podejmuje różnego rodzaju działania, w celu **kształtowania środowiska wychowawczego** ucznia¹.(w tym głównie rodzinnego).

Każdy nauczyciel musi zdawać sobie sprawę, że wychowanie nie odbywa się w próżni, istnieje zatem konieczność wyjaśnienia złożoności sytuacji wychowawczych, rodzinnych oraz ich (pozytywnego i negatywnego) wpływu na ucznia. „Jest to sprawa widziana przez rodziców w sposób uproszczony (nie pijemy, nie robimy awantur, uczciwie pracujemy, dbamy o zdrowie dzieci, aby miały co ubrać, co jeść, aby były zdrowe). Skąd jednak biorą się trudności wychowawcze? - pytają rodzice”²

Odpowiedzi na wiele takich i innych pytań powinien udzielić przede wszystkim nauczyciel - wychowawca. Nie jest to jego „dobra wola”, ale obowiązek określony przepisami prawnymi.

W przepisach resortowych „Główne kierunki i zadania w pracy wychowawczej szkół” czytamy w punkcie VIII zatytułowanym: „Współpraca szkół z rodzicami i środowiskiem”.³

¹ S. Krawcewicz, Współczesne problemy zawodu nauczyciela, Książka i Wiedza, W-wa 1979, s. 56

² K. Wiczkowski, O czym rozmawiać z rodzicami, „Życie Szkoły” nr 6, 1986, s. 357

³ „Główne kierunki i zadania w pracy wychowawczej szkół”, W-wa 1995, Ministerstwo Oświaty i Wychowania

„zapoznanie rodziców z podstawowymi kryteriami ocen, z systemem kar i nagród, z zestawem wymagań dydaktycznych i wychowawczych, ustalenie sposobów likwidowania braków lub przeciwdziałanie trudnościom wychowawczym (...) i dalej (...) upowszechnienie wśród rodziców kultury pedagogicznej w zależności od konkretnej sytuacji wychowawczej każdego zjawiska, rzeczywistych potrzeb i zainteresowań rodziców - zwłaszcza młodych (m. in. poprzez wywiadówki, uniwersytety powszechne dla rodziców, radiowęzły zakładowe)”⁴

„Zwiększać się powinna odpowiedzialność wychowawców klas za efekty pracy powierzonego im opiece zespołu, powinni oni prowadzić planową i systematyczną pracę, zwłaszcza w zakresie współdziałania z innymi osobami odpowiedzialnymi za rozwój i wychowanie uczniów (...) m. in. z rodzicami”⁵

Wpływ nauczyciela na budowanie tegoż środowiska jest tym korzystniejszy im częściej nauczyciel będzie nawiązywał z rodzicem dziecka bliskie kontakty, celem wzajemnego współdziałania. Szczególna rola pod tym względem przypada nauczycielowi - wychowawcy klasy. Mając odpowiednie do tego przygotowanie jest inspiratorem takich działań, a zarazem wielkim rzecznikiem głęboko pojętych interesów dziecka.⁶

Nauczyciel - wychowawca ponosi dużą odpowiedzialność za właściwe współdziałanie szkoły i domu. Z zadania tego wywiązuje się poprzez stosowanie różnych form współdziałania z rodzicami w ramach spotkań indywidualnych i zbiorowych. Jedną z takich form jest właśnie: pedagogizacja rodziców.

Jak pisze S. Krawcewicz⁷: „(...) pedagogizacja rodziców jest jego wielkim obowiązkiem”

Zadajmy sobie pytanie: Dlaczego? Odpowiedzi udziela nam również tenże autor, cytując:

„Gdyż wzrost kultury pedagogicznej rodziców, ich wiedzy w zakresie psychofizycznego rozwoju dziecka i umiejętności wychowawczych mógłby zrekompensować zawężające się możliwości kontaktu z dziećmi”⁸

⁴ Ibidem, s. 157

⁵ Ibidem, s. 158

⁶ M. Łobocki, Poradnik wychowawcy klasy, W-wa 1985, s. 220

⁷ S. Krawcewicz op. cit, s. 56

Współczesna rodzina bardzo często oczekuje od szkoły przejęcia w stu procentach obowiązków związanych z wychowaniem dziecka, wymaga szczególnej pomocy w sprawach wychowania, powinna je znaleźć w tej podstawowej instytucji jaką jest szkoła.

Pomoc może być udzielona właśnie poprzez prawidłowo zorganizowaną pedagogizację.⁹

Lecz ta forma współpracy szkoły i rodziny ma niezadawalający rozwój, nie zawsze jasno nauczyciele uświadamiają sobie, że z wielu przyczyn główną winę za taki stan rzeczy ponoszą właśnie oni. Według opinii M. Grzegorzewskiej, często współpraca z domem „ (...) buduje zrab swój na niewłaściwych zupełnie rozwiązując pewne jej formy, a nie wnikając w treść istotną - nie rozumiejąc należycie na czym wartość polegać powinna.

Nie jest to współpraca szkoły z domem, lecz czcza jej forma. Szkoła nadal pozostaje jeszcze niedostępnym mentorem - **czasem udzielającym łaskawą radę**”.¹⁰

„Nauczyciel powinien stworzyć ku temu bardziej sprzyjające warunki” (jak pisze S. Rogala)¹¹ Tak, aby stosunkom między rodzicami i szkołą nie towarzyszyła tylko atmosfera wzajemnych pretensji, żalów i oskarżeń. Bo dopóki taki system się będzie utrzymywał, właściwie pojęta współpraca nie będzie w ogóle możliwa.

„Na drodze do rzetelnej współpracy wyrosło sporo różnych przeszkód i barier utrudniających zbudowanie jednolitego frontu wychowania. Bariery te skutecznie można pokonać tylko przy obustronnym wysiłku i pełnym zrozumieniu”¹²

Lecz to nauczyciel musi pokazać, że na współpracy w ogóle mu zależy.

Najbardziej niekorzystne są sytuacje, kiedy między nauczycielami i rodzicami występuje konflikt; następuje wyraźna dysharmonia oddziaływań, której ofiarą jest zazwyczaj dziecko. Uczeń powinien widzieć i czuć, że nauczyciel i rodzice działają zgodnie, stosują zbliżone przynajmniej metody pracy wychowawczej.

⁸ Ibidem, s. 57

⁹ H. Izdebska, Funkcjonowanie rodziny, a zadania opieki nad dzieckiem, PAW, Wrocław, W-wa, Kraków, 1967, s. 62

¹⁰ M. Grzegorzewska, Wstęp do historii S. Lisowskiego, Współdziałanie szkoły z domem, PWW, s. 123

¹¹ S. Rogala, Partnerstwo rodziców i nauczycieli, WSP w Opolu, PWN 1989, s. 14

¹² H. Muszyński, Wstęp do pracy zbiorowej pod red. Z. Muszyńskiego pt. „Rodzice i nauczyciele”, W-wa 1975, s. 7

Dlatego też pedagogizacja rodziców nie może mieć charakteru przejściowego, nauczyciel nie może wprowadzać ją tylko w formie eksperymentu. Powinna ona być ze strony nauczyciela zapowiedzią możliwie efektywnej i rzeczywistej współpracy.¹³

Planując ten rodzaj działalności każdy nauczyciel musi przede wszystkim uświadomić sobie podstawy tych działań. Po co ja to robię? Bo każą, bo jest to w planie pracy szkoły i wychowawcy klasy? Oczywiście, że nie. Chodzi o coś więcej, o uświadomienie sobie i rodzicom, iż celem nadrzędnym tegoż współdziałania jest dobro i przyszłość dziecka.¹⁴

K. Wiczkowski uważa temat pedagogizacji rodziców na „wyważanie otwartych drzwi”¹⁵ Dlaczego?

Gdyż nauczyciele często zapominają, iż drzwi te w ogóle nie istnieją. Prowadzi to w konsekwencji do traktowania współpracy z rodzicami powierzchownie, lub jednorazowo („imprezowo”). Efekty takiej współpracy są znikome, pozorne lub żadne.

Powyższe rozważanie powinno zmusić nauczycieli do refleksji:

Co to znaczy być nauczycielem? Czy jest nauczycielem w pełnym tego słowa znaczeniu? Czy tylko urzędnikiem, który przekazuje wiedzę, ocenia ucznia i informuje rodziców o wynikach nauki? Chwali albo gani dziecko na wywiadówkach? I na tym koniec?

Nauczyciel powinien widzieć w osobie rodzica partnera, który zaakceptuje cele - zadania, do których on dąży (zakładam, że cele te są pozytywne).¹⁶

Nie można przecież roli partnera pełnić w pojedynkę. Pojęcie partnerstwa (rodzic - nauczyciel) nie może być kojarzone tylko z zewnętrzną zależnością elementów od siebie. Nie każdy bowiem związek, nie każdy typ integracji elementów ma jednakową wartość. W literaturze¹⁷ spotykamy rozróżnienie integracji organizacyjnej gdzie poszczególne elementy spojone są tylko

¹³ S. Rogala, op. cit., s. 15

¹⁴ K. Wiczkowski, op. cit., s. 356 - 368

¹⁵ Ibidem, s. 356

¹⁶ Badania wykazały, że szkoła jest często źródłem zaburzeń w zachowaniu uczniów. Barbara Czaredecka Pomoc niejedno ma imię, Materiały z konferencji, Rembertów 19 - 21 czerwca 1992.

¹⁷ Jadwiga Bińczycka, Partnerstwo w szkole?, „Życie szkoły”. 1978 nr 6, s. 3 - 9

zewnątrznie oraz integracji czynnościowej - zadaniowej. W tym drugim wypadku - czynnikiem spajającym elementy układu, jednakowo ważne w funkcji sprawczej, realizacyjnej - jest wspólny cel - wspólne zadanie. Cel może być osiągnięty tylko przy współdziałaniu partnerów.

Dla nauczyciela i rodzica celem tym powinno być dobro dziecka lecz często odmiennie przez nich pojmowane.